

## Potrzeba ochrony miłości małżeńskiej i rodzicielskiej

Początek życia każdego człowieka wiąże się z aktem małżeńskim jego rodziców, a miłość między nimi stanowi nieodzowny element atmosfery warunkującej rozwój dziecka. Doświadczenie miłości w postaci kochania i bycia kochanym jawi się jako najważniejsza z potrzeb ludzkich, a miłość Boga i bliźniego określana jest mianem największego przykazania. Poważne braki w urzeczywistnianiu powołania do miłości i liczne utrudnienia w rozwoju tej zdolności wymagają podjęcia wyjaśnienia fundamentalnych pojęć. Wymagają także wskazania norm chroniących miłość i zakresu ich akceptacji. Zidentyfikowanie zagrożeń więzi małżeńskich i rodzinnych skłania do formułowania postulatów naprawczych.

### 1. Uzdolnienie i powołanie do miłości

W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II pisze: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (RH 10). Poświęcona Miłości pierwsza encyklika Benedykta XVI *Deus Caritas est* wskazuje na fundamentalną prawdę dla świata, a także dla - odpowiedzialnego za swój rozwój religijny i wszystkie podejmowane dzieła - człowieka. Św. Augustyn rozpoczynając *Wyznania* zwraca uwagę na to, że Bóg stworzył ludzi, jako skierowanych ku Niemu, dlatego niespokojne jest serce człowieka, dopóki w Nim nie spocznie<sup>1</sup>. Dążenie do Boga, który jest Miłością (1J 4, 8) mobilizuje człowieka do osobistego wzrastania w miłości. Zdolność do takich postaw i więzi jest darem Stwórcy. Zauważa to św. Jan pisząc: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1J 4, 19). Świadomość tego związku wynika również z faktu, że Bóg stworzył człowieka „na swój obraz” (Rdz 1, 27), a Jego Syn Jezus Chrystus całym swoim życiem dał ludziom przykład, co mają czynić. „A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: <<Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie ‘Nauczycielem’ i ‘Panem’ i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem.” (J 13, 12-15) Pełniąc wolę Ojca, który Go posłał (J, 4,34) Jezus umiłował swój lud aż do końca (J 13, 1b). Stał się cielesnym wyrazem miłości Boga Ojca. „W Jego śmierci na krzyżu – jak pisze Benedykt XVI - dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. Spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa, o którym mówi św. Jan (por. 19, 37), zawiera to, co było punktem wyjścia tej Encykliki: « Bóg jest miłością » (1 J 4, 8)” (DCE 12). Za Zachariaszem i św. Janem papież przypomina, że dopiero kontemplując prawdę krzyża można definiować czym jest miłość (Za 12, 10; J 19, 37; DCE 12).

<sup>1</sup> Św. Augustyn. *Wyznania*. I. 1. Tłum. Z. Kubiak. Warszawa 1987.

Chrześcijanie, którzy doświadczyli i uwierzyli miłości Boga poznali, że Bóg jest Miłością. Mają świadomość, że „kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). W Jezusie widzą największy przejaw miłości Boga Ojca. W Nim mają pewność życia wiecznego. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Osobiste spotkanie z Jezusem przemienia wewnątrz i uzewnętrznia się poprzez wszelkie dobro świadczone we wspólnocie miłości. „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4, 32). Miał więc rację H. Sienkiewicz pisząc w powieści *Quo vadis*, o tym, że gdy Grecja przyniosła mądrość i piękno, a Rzym moc to chrześcijaństwo przynosi miłość<sup>2</sup>.

Spośród wszystkich przykazań, przykazanie miłości jest największe. Dotyczy ono miłowania Boga „całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”, a swego „bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 36. 39). W tej kwestii Chrystus naucza jasno „Przykazanie nowe daję Wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 34-35). Święty Paweł stwierdza, że „Miłość jest doskonałym wypełnieniem prawa” (Rz 13, 10b), a Benedykt XVI określa ją jako powinność każdego wierzącego i zadanie Kościoła (DCE 20). Miłość łącząca się z nieustannym upodabnianiem do Boga jest gwarancją głębokiego zjednoczenia z Bogiem<sup>3</sup>. Miłość wobec bliźnich to sprawdzian chrześcijańskiej autentyczności. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 35). Pouczenie św. Jana od Krzyża (1542-1591) o tym, że pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości koresponduje z obrazem Sądu Ostatecznego, na którym nagrodzone będzie wynikające z miłości postępowanie: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25, 35-36).

W relacjach międzyludzkich zdarzają się jednak tragiczne pomyłki takie, jak „przyznanie rangi miłości działaniu, które w rzeczywistości jest negacją miłości”<sup>4</sup> Tłumaczą one tym większą potrzebę odróżnienia miłości od zakochania, pożądania, czy też samej przyjemności i nauczania o tym, czym jest prawdziwa miłość. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 27), rzeczywiście powinien być Jego obrazem, a nie obrazą.

Próby definiowania pojęcia miłość nie są wyłączną zasługą współczesnych badaczy zagadnienia. Żyjący na przełomie II i III w. Klemens Aleksandryjski (ok. 150-212)<sup>5</sup> pisał, że miłość to: wspólnota życia obejmująca sferę intelektualną, moralną i egzystencjalną człowieka przejawiająca się w gorliwości, przyjaźni, serdeczności

---

<sup>2</sup> Rozmowa Winicjusza z Apostołami Piotrem i Pawłem. H. Sienkiewicz. *Quo vadis*. PIW, Warszawa 1982, s. 250.

<sup>3</sup> Benedykt XVI. *Klemens Aleksandryjski*. Audiencja generalna 18 kwietnia 2007. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_18042007.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_18042007.html)

<sup>4</sup> T. Styczeń. *Człowiek darem. Na marginesie Jana Pawła II „teologii ciała”*. W: T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*. Lublin 1984, s. 34.

<sup>5</sup> *Klemens Aleksandryjski*. W: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*. Opr. J. M. Szymusiak SJ, M. Starowieyski. Poznań 1971, s. 249-251.

i rozumnej trosce o potrzeby bliźnich<sup>6</sup>. Nie jest to więc jedynie uczucie, ale postawa życia i więź z innymi. Wyrażanie miłości wymaga podjęcia świadomego wyboru osoby kochanej, uczuciowego zaangażowania w relację z nią oraz konkretnych czynów na rzecz jej dobra<sup>7</sup>. Nie jest to stan, ani chwilowe przeżycie, ale proces rozgrywający się w długotrwałym związku dwojga ludzi<sup>8</sup>. Podobnie twierdzi K. Wojaczek określając miłość małżeńską, jako: „proces wzajemnego obdarowywania sobą małżonków w sferze poznania, uczuć i działania na rzecz dobra współmałżonka”<sup>9</sup> Benedykt XVI również ukazuje miłość, jako „proces, który pozostaje w ciągłym rozwoju: miłość nigdy nie jest >>skończona<< i spełniona; miłość zmienia się wraz z biegiem życia, dojrzewa” (DCE 17).

## 2. Etapy rozwoju zdolności do miłości

Każdy człowiek powinien być odpowiedzialny za rozwój swej zdolności do miłości. Klemens Aleksandryjski twierdzi, że przynależność do Kościoła to proces polegający na ciągłym rozwoju miłości. Kościół jest jej szkołą, bo w nim naucza się prawdziwej i pełnej miłości agape<sup>10</sup>. Według Klemensa, dojrzała miłość to tajemnica, w którą się wchodzi, i wartość, którą się zdobywa pod kierunkiem Boskiego Pedagoga, na drodze wyteżonej pracy nad sobą<sup>11</sup>. Droga ku dojrzałości dokonuje się poprzez etap oczyszczania, rozwoju i doskonalenia<sup>12</sup>. Psycholodzy zwracają uwagę na etapowy rozwój takich elementów miłości, jak bliskość, wyłączność, empatia, działanie dla dobra drugiego człowieka<sup>13</sup>. Zdolność do miłości rozwija się dzięki doświadczeniu miłości okazywanej przez innych. Pierwszymi osobami, których bliskość, opieka, czułość i troska dają dziecku to doświadczenie są jego rodzice. Przywiązanie do osób najbliższych kształtuje przyszłą zdolność do wyłącznego obdarowywania miłością, a więc wierności wobec nawiązanej więzi. W okresie adolescencji dojrzewa zdolność do wczuwania w potrzeby i troski drugiej osoby, a im większa jest ta dojrzałość, tym większa chęć i gotowość zaradzenia czyimś potrzebom. Konkretnie przejawy miłości stają się wypełnieniem wezwania: „Jeden drugiego brzemiona noście, i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). Miłość do bliźnich to wypełnianie zachęty: „dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6, 10). Zarówno wiedza psychologiczna, jak i doświadczenie życiowe wykazuje, że zdolność do miłości jest procesem, a jej kształtowanie wymaga wielu lat. O niedorozwoju miłości i jej niekompletności świadczyłoby zatrzymanie się na którymś z czterech wymienionych etapów, lub brak któregoś z podanych elementów integralnej więzi. Dojrzała miłość wyrażana jest poprzez obecność: bycie, z kimś i dla kogoś. To realizacja słów „nie opuszczę Cię” nie tylko w szczęściu i dostatku, ale także w problemach i konkretnej potrzebie. To umiejętność wczuwania się w czyjeś troski i spieszenie z pomocą w trudnościach. Cechą miłości jest lojalność i wierność.

---

6 Klemens Aleksandryjski. *Stromata* II 41, 2. Zob. *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1-2 Tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994.

7 U. Dudziak. *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*. Częstochowa 2002, s. 20.

8 B. Wojciszke. *Psychologia miłości. Intymność, Namietność, Zaangażowanie*. Gdańsk 1994, s. 8.

9 K. Wojaczek. *Małżeństwo. Doświadczenie obdarowania*. Opole 2001, s. 79.

10 J. Grzywaczewski. *O miłości. Program formacji chrześcijańskiej św. Klemensa Aleksandryjskiego*. Niepokalanów 1996, s. 16.

11 Tamże, s. 20.

12 Tamże s. 20-37.

13 M. Braun-Gałkowska. *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Warszawa 1985 s. 150 – 157; M. Braun-Gałkowska. *W tę samą stronę*. Warszawa 1994, s. 106-108; U. Dudziak. *Wychowanie do miłości*. dz. cyt., s. 25–30.

## MIŁOŚĆ JAKO ZADANIE

---

Wyrazem jej jest pragnienie dobra dla kochanej osoby i staranie o jego urzeczywistnienie. Prawdziwa miłość wiąże się z osobowym darem, który jako ofiarowany i przyjęty nie może być odebrany<sup>14</sup>.

### 3. Sposoby wyrażania miłości

Doświadczenie pracy terapeutycznej wśród małżeństw pozwoliło G. Chapmanowi wyodrębnić 5 podstawowych języków miłości<sup>15</sup>. Ich hierarchizacja dokonywana jest indywidualnie i dla każdego człowieka może być inna. Zazwyczaj sposób, w jaki najczęściej okazuje się miłość innym ludziom jest równocześnie sposobem najbardziej uprzywilejowanym i oczekiwanym przez samego siebie. Dla określenia, który z języków miłości zajmuje w hierarchii danej osoby pierwsze miejsce warto uzupełnić następujące zdania: *Najbardziej czuję się kochana /y/, gdy... Staram się okazywać swoją miłość poprzez....* Dopisane treści mogą być kwalifikowane jako: dotyk, słowo, czas, pomoc, prezent. Należy przyznać, że wszystkie z wymienionych sposobów wyrażania miłości są istotne dla budowania więzi międzyludzkiej. Gwarantem udanej komunikacji jest wiedza nadawcy o tym, który z pięciu wymienionych języków uznawany jest przez odbiorcę konkretnych wyrazów miłości za najważniejszy. Zindywidualizowane i adekwatne do rzeczywistych pragnień wyrażanie miłości sprawia, że człowiek nią obdarowywany faktycznie czuje się kochany. Jest więc zadaniem osób kochających nie tylko pragnąć dobra dla osób kochanych, ale także rozpoznać to, co rzeczywiście jest dla nich dobre. Wskazane jest również podejmowanie konkretnych działań zgodnie z preferowanym przez nich językiem miłości. Takie podejście zapewnia wzajemne porozumienie bez rozmijania się w sferze przekazu i odbioru znaków komunikujących wzajemną miłość.

Powołanie do miłości dotyczy każdego, zarówno osoby samotnej, jak i żyjącej w małżeństwie, a także osób konsekrowanych. Inne jedynie są formy realizacji zadań wytyczonych przez miłość. Zawarta w *Katechizmie Rzymskim* zasada pastoralna wskazuje, że każdy prawdziwie chrześcijański akt cnoty nie ma innego źródła niż miłość ani innego celu niż miłość i jedyny cel nauczania należy widzieć w miłości, która się nie kończy (KKK 25)<sup>16</sup>. Obowiązującą wszystkich formą miłości jest pełnienie uczynków miłosierdzia. Chrześcijańską powinnością jest: „grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpięcym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych, głodnych nakarmić, pragnących napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać”<sup>17</sup>. W przedłożonym przez kardynała Stefana Wyszyńskiego ABC Społecznej Krucjaty Miłości czytamy: „Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w Nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego brata. Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego. Mów zawsze życzliwie o drugich - nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyń rozdźwięku między ludźmi. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu.

---

14 P. Góralczyk. *Wychowawcza etyka seksualna*. Ząbki 2000, s. 226.

15 G. Chapman. *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie. Jak okazywać miłość, by Twój partner czuł się kochany*. Warszawa 2003.

16 *Katechizm Rzymski*. Wstęp 10, za: KKK, 25.

17 Zob. *Do Ciebie Ojczy*. W. Zakrzewski (red.), Lublin 1978, s. 23; Zob. też: DA, 8; KKK, 2447; F. Greniuk, „Czynić miłosierdzie drugim”. W: W. Słomka (red.), *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. (Homo meditans V). Lublin 1989, s. 53-64; Cz. Krakowiak. *Pozasakramentalne formy pokuty*. RT 48, 2001, z.6, s. 103-120.

Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć. Przebaczaj wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągaj rękę do zgody. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby Tobie czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest ktoś winien, ale co Ty jesteś winien innym. Czynn timer współpracuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem. Pracuj rzetelnie, bo z owoców Twojej pracy korzystają inni. Jak ty korzystasz z pracy drugich. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół<sup>18</sup>. Treści te są konkretnym wskazaniem jak należy wyrażać miłość wobec bliźnich, jak ją realizować w codziennym życiu.

#### 4. Miłość małżeńska i rodzicielska

W encyklice *Humanae vitae* Paweł VI pisze, że miłość małżeńska początek swój czerpie z Boga, który „jest Miłością” i Ojcem „od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi” (HV 8, por. Ef 3, 14-15). Celem tej miłości jest wzajemne oddanie się sobie małżonków oraz wyrażanie i umacnianie wspólnoty osób utworzonej poprzez zawarcie sakramentalnego przymierza. W miłości i poprzez miłość dokonuje się wzajemne doskonalenie małżonków, ich współpraca z Bogiem, wydawanie na świat i wychowywanie nowych ludzi. Głęboka więź męża i żony jest dla katolików sakramentalnym znakiem łaski, „ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem” (HV 8). Wśród cech miłości małżeńskiej Paweł VI wymienia to, że jest: ludzka, pełna, wierna, wyłączna i płodna. Określenie „ludzka” tłumaczone jest jako zmysłowa i duchowa zarazem (HV 9). Oznacza to, że stanowi ją nie tylko impuls uczuć i popęd, ale także akt wolnej woli. Taka miłość nie cofa się w sytuacji jakichkolwiek trudności. Zarówno w radościach, jak i smutkach nieprzerwanie trwa, a nawet wzrasta. Jej wyrazem jest stawanie się jednym sercem i jedną duszą oraz wspólne osiąganie doskonałości, tak osobowej, jak i małżeńskiej. Pojęciem miłość „pełna” nazywa papież taką, „szczególną formę przyjaźni, poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub” (HV 9). Autentyczna miłość małżeńska nie jest interesowną wymianą „coś za coś”. Nie sprowadza się też do samej wdzięczności za otrzymywane dobro, zwłaszcza że największym z dóbr i darów jest ofiarowanie siebie samego. Każde z małżonków, przyjmując dar od drugiego, równocześnie staje się dawcą. „Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem z samego siebie” (HV 9). Raz ofiarowanego daru już się nie odbiera. Jest on nieodwołalny i dotyczy jednej osoby<sup>19</sup>. Miłość małżeńska, wiąże się z uczciwością, wypełnia ślub „nie opuszczę Cię aż do śmierci<sup>20</sup>”. Sakramentalny węzeł małżeński „niezniszczalny i tak trwały, że sam czyni niemożliwą celebrację nowego małżeństwa, choć jasne jest także, iż znika wraz ze śmiercią jednego ze współmałżonków, a wtedy

---

18 *ABC Społecznej Krucjaty Miłości*. W: *Do Ciebie Ojczy dz. cyt.*, 78 s. 23-24. Treści te upowszechniane są także w każdym numerze wydawanego przez Towarzystwo Chrystusowe w Poznaniu dwumiesięcznika „Miłujcie się”. [http://www.milujciesie.org.pl/pg/pl/o\\_nas/o\\_nas.html](http://www.milujciesie.org.pl/pg/pl/o_nas/o_nas.html)

19 W. Chudy. *Miłość, a osoby kochające*. XLVIII Tydzień Filozoficzny. *Myśl filozoficzna Karola Wojtyły*. Lublin 6 – 9 III 2006.

20 *Obrzędy sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 2006, s. 31.

możliwe jest zawarcie nowego małżeństwa”.<sup>21</sup> Szczególnym znakiem miłości małżonków jest współżycie seksualne. Umożliwia ono przekazywanie życia dowodząc płodności miłości małżeńskiej. Małżeństwo w uprawniony sposób nazwane zostaje głęboką wspólnotą „życia i miłości” (KDK, 48).

Rodzicielstwo pary ludzkiej wymaga odpowiedzialności. Postawa ta powinna poprzedzić poczęcie każdego dziecka i wiązać się z przygotowaniem przez rodziców jak najwłaściwszych warunków na jego przyjście. Warunki te nie dotyczą wyłącznie kondycji ekonomicznej, ale także zdrowotnej, psychologicznej, społecznej, religijnej. Zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w encyklice *Humanae vitae* odpowiedzialne rodzicielstwo zobowiązuje kobietę i mężczyznę do poznania i poszanowania procesów biologicznych kierujących płodnością. Wymaga także opanowania popędów i namiętności przez rozum i wolę, co okazuje się nieodzowne w dostosowaniu zachowań seksualnych do zamierzeń rodzicielskich. Decyzje prokreacyjne powinny być wielkoduszne i poprzedzone roztropnym namysłem. Mogą one prowadzić do przyjęcia lub - dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych – do okresowej lub stałej rezygnacji z poczęcia kolejnego dziecka (HV, 10). Nie może się to jednak dokonywać za pomocą środków antykoncepcyjnych, ani poronnych. Niedopuszczalna jest sterylizacja. „Odrzucić również należy wszelkie działanie, które - bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków - miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziło do tego” (HV, 14). Odpowiedzialne rodzicielstwo to uznanie swych obowiązków wobec Boga, samych siebie, rodziny i społeczeństwa, należyte zachowanie porządku i hierarchii wartości, dostosowanie swego postępowania do planu Boga-Stwórcy wyrażonego w naturze małżeństwa, jego aktach i stałym nauczaniu Kościoła (HV, 10). Prawdziwa miłość rodzicielska wymaga właściwego, opartego na moralnie dopuszczalnych metodach, planowania rodziny, podjęcia opieki prekoncepcyjnej i prenatalnej, odpowiedniego przygotowania i właściwego rozegrania porodu, starannej pielęgnacji i troski we wszystkich okresach rozwojowych oraz należytego wychowania<sup>22</sup>.

### 5. Normy chroniące miłość

Uznanie jakiegoś przedmiotu za wartość wiąże się z podjęciem starań mających na celu zapewnienie mu konkretnej ochrony<sup>23</sup>. Miłość jest dla człowieka wartością wyjątkową, dlatego powinna być chroniona w sposób szczególny. Właściwą ochroną miłości jest przestrzeganie norm. Do norm moralnych chroniących miłość małżeńską i rodzicielską należy: czystość przedmałżeńska; wierność małżeńska; nierozzerwalność małżeństwa; oparcie planowania rodziny na metodach rozpoznawania, a nie eliminowania płodności; ochrona życia dziecka od poczęcia. Istnieją dokumenty Kościoła przedstawiające powyższe normy w sposób jednoznaczny i konkretny. Warto przypomnieć i zacytować niektóre z nich, zwłaszcza w ramach wychowania moralnego młodzieży i w rozmowach z osobami mającymi wątpliwości w tej dziedzinie.

---

21 A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 228.

22 B. Chazan, *Opieka zdrowotna prekoncepcyjna*. W: *Płodność i planowanie rodziny. Kompendium dla pracowników służby zdrowia oraz instruktorów poradnictwa rodzinnego*. Z. Szymański (red.), Szczecin 2004, s. 181–199; U. Dudziak, *Miłość, małżeństwo i co dalej*. Częstochowa 2001; W. Fijałkowski, *Ekologia rodziny. Ekologiczna odnowa prokreacji*. Kraków 2001; W. Fijałkowski, *Rodzi się człowiek*. Włocławek 2006.

23 Zob. M. Czachorowski, *Nowy imperializm czyli o tzw. edukacji seksualnej*. Warszawa 1997, s. 30.

W Katechizmie Kościoła katolickiego znajdujemy pouczenie o tym, że przejawy czułości właściwe małżeństwu powinny być wyrażane wyłącznie w małżeństwie. „Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości” (KKK, 2350). Doprecyzowanie stanowiska na temat czystości przedmałżeńskiej wraz z poważnym skutkiem jej niezachowania wyrażają słowa: „Akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech ciężki i wyklucza z Komunii Sakramentalnej” (KKK, 2390).

Kobieta i mężczyzna związani sakramentalnym węzłem małżeńskim oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity (KKK, 2364). Z tej racji zobowiązani są do wzajemnej wierności oznaczającej stałość w dochowywaniu danego słowa (KKK, 2365). Cudzołóstwo określane jest w Katechizmie jako niesprawiedliwość, niedotrzymanie podjętych zobowiązań oraz naruszenie dobra dzieci, które potrzebują trwałego związku rodziców (KKK, 2380 - 2381).

Kodeks Prawa Kanonicznego przypomina, że „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (KPK, 1141). Jest to zgodne ze zobowiązaniem wyrażonym w nauce Jezusa: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6b). Próby prawnego rozwiązania ważnie zawartego małżeństwa są rodzajem samooszukiwania się człowieka, który nie ma władzy niwelowania sakramentu. Takie działanie to niebezpieczna gra w pozory, niosąca wiele negatywnych skutków i będąca zgorszeniem dla wielu. Zgorszenie jest tym większą winą, gdy dotyczy przedstawicieli młodszego pokolenia, wobec którego osoby starsze powinny przyjąć wychowawczą rolę. Takie znamiona mają także, zdarzające się po rozstaniu małżonków związki cywilne, będące przejawem publicznego i trwałego cudzołóstwa (KKK, 2384).

Encyklika *Humanae vitae* o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego dopuszcza w planowaniu rodziny metody rozpoznawania płodności. Sprzeciwia się natomiast metodom i środkom eliminującym płodność, czyli działającym przeciw poczęciu, bądź przeciw urodzeniu się już poczętego dziecka (HV, 14 i 16). Katechizm Kościoła katolickiego zawiera w tej kwestii jednoznaczne i niepozostawiające żadnej wątpliwości sformułowanie: „Antykoncepcja jest moralnie niedopuszczalna” (KKK, 2399). Podczas poświęconego odpowiedzialnemu rodzicielstwu seminarium Jan Paweł II wyjaśniał: „Kiedy małżonkowie – poprzez antykoncepcję – odbierają swej małżeńskiej płciowości potencjalną zdolność prokreacji, przypisują sobie władzę, która należy tylko do Boga: władzę ostatecznego decydowania o powołaniu do istnienia osoby ludzkiej. Przypisują sobie rolę, nie współpracowników stwórczej mocy Bożej, lecz ostatecznych depozytariuszy źródeł ludzkiego życia. Oceniana w takiej perspektywie antykoncepcja musi być uznana obiektywnie jako niegodziwa tak dalece, że nigdy przy pomocy żadnej racji nie może być usprawiedliwiona. Myślenie lub głoszenie czegoś przeciwnego jest równoznaczne z twierdzeniem, że w ludzkim życiu mogą wystąpić takie sytuacje, które pozwalają na nieuznawanie Boga jako Boga.”<sup>24</sup>

Zakaz przerywania ciąży wynika z V przykazania Dekalogu „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13; Pwt 5,17). Kongregacja Nauki Wiary w Instrukcji o szacunku do rodzącego się życia *Donum vitae* poucza: „Nikt w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej” (DV I, 5). W Katechizmie Kościoła katolickiego czytamy: „Już od chwili poczęcia życie ludzkie powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny” (KKK 2270; Por. KDK 51).

---

24 Jan Paweł II. *Chrześcijańskie powołanie małżonków może wymagać także heroizmu – przemówienie do uczestników Seminarium „Odpowiedzialne rodzicielstwo” Castel Gandolfo 17 IX 1983 n. 1.* W: Insegnamenti di Giovanni Paolo II. Libreria Editrice Vaticana VI. 2, 1983, s. 561 – 564. Tekst polski: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*. Pallotinum. Poznań 1983, VI, 2. 251.

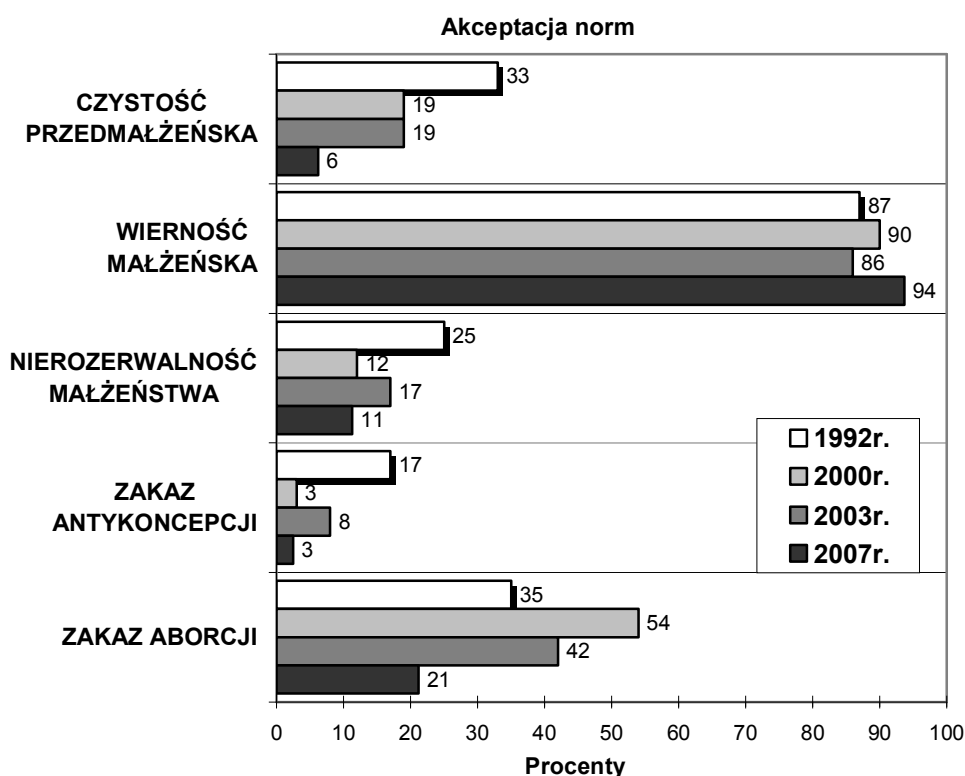
# MIŁOŚĆ JAKO ZADANIE

Przerywanie ciąży jest więc wykluczone jako głęboko sprzeczne z prawem moralnym (KK, 2271). Zabicie dziecka poczętego to przestępstwo, za które Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomunikacji (KKK, 2272; KPK, 1398).

Przytoczone fragmenty wybranych dokumentów Kościoła katolickiego jasno odzwierciedlają naukę moralną, której celem jest ochrona miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Pojawia się jednak pytanie w jakim zakresie normy te znajdują społeczną akceptację?

## 6. Dezakceptacja norm

Badania prowadzone wśród młodzieży III klas licealnych w latach 1992, 2000, 2003, 2007 wskazują, że normy regulujące zachowania seksualne i prokreacyjne nie znajdują całkowitej akceptacji<sup>25</sup>.



Najbardziej akceptowaną normą jest wierność małżeńska. Takie stanowisko wyraża 86-94% młodzieży. Aprobata dla pozostałych norm jest znacznie mniejsza, a nawet w kolejnych latach zauważany bywa jej sukcesywny spadek. Tak się dzieje na przykład w odniesieniu do czystości przedmałżeńskiej. W 1992 r. z zakazem współżycia przedmałżeńskiego zgadzał się co trzeci uczeń liceum, w latach 2000 i 2003 normę tę akceptowało 19% ankietowanych, a w 2007 r. już tylko 6%. Nerozerwalność małżeństwa w 1992 r. uznawał co czwarty licealista, a po 15 latach – co dziesiąty. Najniższą i z biegiem lat malejącą akceptację uzyskał zakaz stosowania antykoncepcji (17- 8 - 3%). Przyczynić się do tego mogła powszechna reklama środków działających przeciw poczęciu wraz z permissywnym wychowawczym i

25 U. Dudziak. *Akceptacja niektórych norm moralnych. Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej*. Lublin 2004 [mps pracy magisterskiej – Archiwum KUL]; P. Puacz. *Postawy młodzieży licealnej wobec wybranych norm współżycia małżeńskiego i rodzinnego*. Ryki 2007 [mps pracy licencjackiej – Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach].



lansowaną swobodą obyczajową. Stawianie znaku równości pomiędzy uświadomieniem a znajomością i stosowaniem środków antykoncepcyjnych, próba wmówienia młodemu pokoleniu, że właśnie taka postawa jest przejawem odpowiedzialności seksualnej to czynniki mogące przyczynić się do wykazanej demoralizacji. Potrzebę właściwych oddziaływań w sferze wychowania moralnego ukazują zmieniające się wyniki w zakresie stopnia akceptacji normy chroniącej życie dziecka od poczęcia. W 1992 r., gdy w polskim prawodawstwie obowiązywała *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. (DzU, 1956, nr 12, poz. 61), z zakazem aborcji zgadzało się 35% badanej młodzieży licealnej. Liczne akcje działaczy pro-life, katechezy, kazania, wystawy poświęcone obronie życia ludzkiego od poczęcia, uliczne marsze za życiem i zmiana prawa (nowa *Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. DzU 1993, nr 17, poz. 78) zaowocowały tym, że ponad połowa ankietowanych opowiadała się za zakazem aborcji. Niestety zmniejszenie intensywności tego typu działań, a także często emitowane w środkach społecznego przekazu wypowiedzi zwolenników postawy *pro-choice* mogły stać się powodem spadku akceptacji normy zakazującej aborcji z 54% w roku 2000 do 42% w roku 2003 i 21% w roku 2007. Sytuacja ta dowodzi potrzeby wzmożenia starań o moralne wychowanie młodzieży poprzez przekazywanie norm chroniących miłość małżeńską i rodzinną.

## 7. Zagrożenia miłości

Przyjmując, że miłość jest pozytywną relacją międzyosobową, należy uznać za jej zagrożenie każdą próbę redukcjonizmu i reifikacji osoby. Niekorzystne poglądy dla miłości małżeńskiej i rodzicielskiej głosi skrajny feminizm i liberalizm<sup>26</sup>. Niewłaściwe warunki dla rozwoju miłości niesie demoralizacja. Dobru miłości nie służy pornografia i rozwiązłość seksualna. Sprzeczna z prawdziwą miłością jest prostytutka. Daleki od miłości jest „handel żywym towarem”<sup>27</sup>. Nie służy małżeństwu i rodzicielstwu promocja homoseksualizmu i wojna płci<sup>28</sup>. Nie jest miłością to, co niesie jakąkolwiek krzywdę dla drugiego człowieka (Rz 13,10).

Oprócz zewnętrznych, społecznych czynników zagrażających miłości, jej patologizację mogą powodować zaburzenia osobowe. Niedorozwój zdolności do miłości może być spowodowany brakiem wiedzy o tym, czym jest prawdziwa miłość, brakiem starań o jej nieustanny wzrost i o właściwe sposoby wyrażania. Niedorozwój miłości może się manifestować „w wyłącznej postawie biorcy roszczonego sobie prawo do rozmaitych znaków miłości od współmałżonka, bez dawania czegokolwiek w zamian. Zakłóceniem miłości małżeńskiej jest niedojrzałość w aspekcie przywiązania do osoby kochanej manifestujący się, wynikającą z nadmiaru przywiązania zazdrością patologiczną lub spowodowanym niedomiarem przywiązania brakiem więzi, a nawet zdradą. Błędem byłoby również wyizolowana empatia wyrażająca się samym wczuwaniem się w drugiego, bez konkretnych czynów dla jego dobra. Błędem także byłoby podejmowanie czynów, ale bez należącego, uprzedzającego, empatycznego wczucia”<sup>29</sup>. Brakiem w dojrzałym sposobie

---

26 U. Dudziak. *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2009.

27 U. Dudziak. *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*. Częstochowa 2002.

28 U. Dudziak. *Życie- Rodzina- Wychowanie*. Warszawa 2009.

29 U. Dudziak, *Jak kochają małżonkowie? Miłość małżeńska, jej cechy i znaki*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. W. Przygoda, J. Karbownik (red.),

okazywania miłości jest niezidentyfikowanie preferowanego przez osobę kochaną „języka miłości” mogące powodować nieadekwatność w wyrażaniu uczuć, bądź niepodjęcie odpowiednich starań w trosce o rzeczywiste dobro drugiego<sup>30</sup>. Zarówno istniejące zagrożenia miłości, jak i dezakceptacja norm ją chroniących wymagają podjęcia konkretnych działań profilaktycznych i naprawczych.

### 8. Postulaty naprawcze

Pomoc osobom, które nie przyswoiły sobie norm moralnych, bądź ich nie realizują, ewentualnie zagubiły dotychczas uznawane zasady życiowe wymaga wzmocnienia oddziaływań wychowawczych, katechetycznych i duszpasterskich. W treściach wychowania konieczne jest zaakcentowanie wychowania moralnego. W jego formach przydatne może się okazać zwrócenie uwagi na kontakt indywidualny i prowadzenie spotkań w małych grupach. Taka realizacja zajęć, umożliwiając osobiste dotarcie do każdego i sprzyjając głębszemu poznaniu, zaufaniu, otwarciu, szczeroci i współpracy, może okazać się bardziej owocna niż oddziaływanie zbiorowe. W ramach katechezy szczególne miejsce warto przyznać katechezie prorodzinnej. Nieodzowna jest również, zaplanowana jako bliższe przygotowanie do małżeństwa, katecheza parafialna (DDR, 25). Opracowany program tej katechezy może służyć trosce o właściwe rozumienie i wyrażanie miłości. Jego realizacja daje szansę podjęcia koniecznej odpowiedzialności młodzieży za obecne i przyszłe więzi rodzinne<sup>31</sup>. Bycie człowiekiem obdarzającym innych miłością wzmocniane jest poprzez bliskość z Bogiem. Ludzka zdolność do miłości wynika stąd, że „Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1J 4, 19). Uświadomienie tej prawdy, przyjęcie jej nie tylko intelektem, ale także sercem i urzeczywistnianie we własnym życiu może pomóc autentycznemu zaangażowaniu w niesienie miłości prawdziwej. Taką zaś jest ta, której towarzyszy odpowiedzialność. Powinna ona objąć własne czyny, osobę kochaną i budowane relacje. Wpajanie tej zasady jest istotnym zadaniem katechizacji i wychowania.

Ważną formą oddziaływań dających szansę naprawy i doskonalenia postaw jest duszpasterstwo. W odniesieniu do wszystkich znaczącą rolę do spełnienia ma kaznodziejstwo. Tym jednak, którzy zagubili wcześniej uznawane normy i zeszli z drogi miłości w gąszcz niemoralności i grzechu potrzebna jest reewangelizacja. Przyjęcie Dobrej Nowiny o Chrystusie, przyłgnięcie do Jego nauki przemienia życie, prostuje ścieżki, dodaje sił i wzmaga zaangażowanie w rozwijaniu i wyrażaniu miłości<sup>32</sup>. Ochronie miłości i wsparciu czynów z niej wynikających sprzyja formacja małżeństw odpowiedzialnych za ślubowaną sobie więź miłości i wychowanie własnych dzieci. Może się ona dokonywać zarówno poprzez parafialną katechezę dla dorosłych, specjalnie organizowane, np. przez katolickich doradców życia rodzinnego, zajęcia warsztatowe, udział w propozycjach doskonalenia siebie, własnych relacji małżeńskich i rodzinnych w ramach Domowego Kościoła, Ruchu Focolare, Odnowy w Duchu Świętym, Neokatechumenacie, Spotkaniach Małżeńskich<sup>33</sup>. Trudna sytuacja

---

Skarżysko-Kamienna 2007, s. 136; Por. M. Braun-Gałkowska. *W tę samą stronę*. dz. cyt., s. 106-108; U. Dudziak, *Wychowanie do miłości*. dz. cyt., s. 25-30.

<sup>30</sup> G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie*. dz. cyt.

<sup>31</sup> *Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych* opracowany przez Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski i Radę do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski. Kraków 2004.

<sup>32</sup> B. Bright, *Czy słyszałeś o czterech prawach duchowego życia?* Orlando 1994.

<sup>33</sup> U. Dudziak, *Pomoc w realizacji funkcji rodziny*. W: L. Dyczewski(red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Lublin 2007, s. 153-175.

społeczna związana z rosnącą dezakceptacją norm moralnych wymaga intensyfikacji prac duszpasterstwa poszczególnych grup zawodowych. Szczęólnego zainteresowania i umocnienia potrzebuje zwłaszcza duszpasterstwo odpowiedzialnych za edukację młodego pokolenia nauczycieli i zobowiązanych do troski o pacjentów pracowników służby zdrowia. Warto przy tym przypomnieć, że zdrowie człowieka dotyczy nie tylko jego sfery somatycznej, ale także psychicznej i duchowej<sup>34</sup>.

Wspólna odpowiedzialność dorosłych za wychowanie dzieci i młodzieży wraz z potrzebą wzmocnienia dotychczas podejmowanych oddziaływań wymaga podjęcia współpracy takich autorytetów wychowujących, jak: rodzice, nauczyciele, katecheci, księża oraz osoby mające wpływ na kształtowanie się opinii społecznej poprzez prawodawstwo, czy środki przekazu.

Celemu społeczeństwu potrzebne jest kształcenie prorodzinne i formacja moralna dorosłych, młodzieży i dzieci. Konieczna jest zarówno społeczna eliminacja czynników demoralizujących, a więc: sprzeciw wobec pornografii, seksedukacji, reklamowaniu antykoncepcji, lansowaniu rozwiązłości, itp., jak również zwiększenie liczby pozytywnych oddziaływań poprzez rzetelną wiedzę i świadectwo życia. Konkretną formą pracy jest zaangażowanie w wypełnianie zadań wyznaczonych poprzez Program duszpasterski na rok 2009/2010. Jego tematem jest wezwanie: „Bądźmy świadkami miłości”, a głównymi zadaniami: otwarcie na miłość Boga, odpowiedź na Bożą miłość poprzez dynamizm misyjny i apostołski oraz budowanie solidarności będącej wyrazem miłości w wymiarze społecznym. Podjęcie tych zadań ma posłużyć temu, by niosąc miłość czynić świat bardziej ludzkim<sup>35</sup>.

Deprawacyjny charakter audycji radiowych i telewizyjnych, a także artykułów zamieszczanych w niektórych periodykach, ujawniane braki w rozwoju zdolności do miłości i sprzeczne z chrześcijańską hierarchie wartości autorów tych przekazów wymagają rzetelnego kształcenia dziennikarzy. Nie można bowiem pozwolić na to, by społeczeństwu polskiemu wolność głosili ci, którzy „sami są niewolnikami zepsucia” (2P 2, 19). Pewnego rodzaju nadzieją na oczekiwaną od wielu lat poprawę moralnego poziomu przekazów medialnych jest prowadzenie studiów przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Misją tej uczelni jest służba człowiekowi poprzez stworzenie możliwości pełnego osobowego rozwoju. Moc wiary potęguje siłę rozumu, nadaje sens odkrywaniu prawdy i dążeniu do dobra. Studenci WSKSiM w swych poszukiwaniach nie mogą pomijać istnienia Prawdy Absolutnej i Najwyższego Dobra, jakim jest Bóg. Pogłębiana świadomość dóbr otrzymanych we wspólnocie narodowej wzbudza postawę miłości do Ojczyzny. Z tej racji herb Szkoły mieści słowa: *Fides, Ratio, Patria*<sup>36</sup>. Potrzebą społeczną jest wypromowanie przez tę uczelnię absolwentów, dla których normy moralne chroniące miłość małżeńską

---

34 K. Fedoryka, *Nowa definicja zdrowia oraz jej konsekwencje dla rozwoju i pomocy humanitarnej*. W: *Międzynarodowy Kongres O godność macierzyństwa*. Warszawa 1998, s. 86-94; *Człowiek pytanie otwarte*. K. Popielski (red.), Lublin 1988.

35 „Bądźmy świadkami Miłości” debata o priorytetach duszpasterskich w Polsce. Warszawa 2009-04-27. <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x19695/badzmy-swiadkami-milosci-debata-o-priorytetach-duszpasterskich-w-polsce/?page=3>

„Bądźmy świadkami Miłości”. Z ks. Ryszardem Podporą dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Lublinie rozmawia Urszula Buglewicz. *Niedziela Lubelska*, 53, 2010, nr 1 (808), s. 1.

*Bądźmy świadkami Miłości. Program Duszpasterski na lata 2009-2010*. P. Sużyński (red.), Fundacja „Opoka.”

[http://kontakt.opoka.org.pl/wspolpraca/patronaty/2465.1,Badzmy\\_swiadkami\\_Milosci\\_Program\\_Duszpasterski\\_na\\_lata\\_2009\\_2010.html](http://kontakt.opoka.org.pl/wspolpraca/patronaty/2465.1,Badzmy_swiadkami_Milosci_Program_Duszpasterski_na_lata_2009_2010.html)

36 Misja WSKSiM. <http://www.wksim.edu.pl/info.php?id=misja>

## MIŁOŚĆ JAKO ZADANIE

---

i rodziną będą oczywistością nie podlegającą samowolnym zmianom przez uzurpatorów.

Szerzenie cywilizacji miłości, prezentacja wartości moralnych i religijnych, respektowanie Bożych praw to właściwe warunki życia i rozwoju człowieka sprzyjające udanemu tworzeniu małżeństw i rodzin. Wyjątkowo aktualnym zadaniem jest upowszechnianie treści zawartych w napisanej przez kardynała Stefana Wyszyńskiego Społecznej Krucjacie Miłości. Nieustannego przypominania wymaga konieczność stawiania człowieka ponad rzeczą, etyki nad techniką, prawa naturalnego nad stanowionym, miłosierdzia nad sprawiedliwością.

Pożyteczną w kształceniu zdolności do miłości jest lektura książek przekazujących wiedzę w tej dziedzinie i sprzyjających formowaniu właściwych postaw<sup>37</sup>. Ochronie miłości małżeńskiej i rodzinnej sprzyja głoszenie prawdy na jej temat. Dla ugruntowania własnej wiedzy w tej dziedzinie i umacnianiu prawidłowych postaw wskazane jest śledzenie aktualnych dokumentów Kościoła, takich jak: *Rodzina a ludzka prokreacja*<sup>38</sup>, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*<sup>39</sup>. Zachętą do podejmowania działań na rzecz miłości mogą być słowa Jana Pawła II: „Każdy człowiek szuka miłości (...) bo w głębi serca wie, że tylko miłość może go uczynić szczęśliwym” (Jan Paweł II, Sopot 1999). Niewystarczalność ludzkich starań na drodze ku doskonałej miłości znajduje swe uzupełnienie zyskiwane poprzez modlitwę.

Jedną z nich jest prośba do Matki Bożej Hodegetrii, przedstawiona w zakończeniu encykliki *Deus Caritas est*:

„Święta Maryjo Matko Boża,  
pokaż nam Jezusa,  
prowadź nas ku Niemu,  
Naucz nas, jak Go poznawać i kochać,  
abyśmy my również mogli stać się zdolni  
do prawdziwej miłości i być źródłami wody żywej  
w spragnionym świecie” (DCE 42).

---

37 Zob. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1982; Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich; Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała (Jan Paweł II naucza 1), T. Styczeń (red.), Lublin 1981; Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich; Chrystus odwołuje się do „serca”*. O Jana Pawła II teologii ciała (Jan Paweł II naucza 2), T. Styczeń (red.), Lublin 1987; Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich; Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*. O Jana Pawła II teologii ciała (Jan Paweł II naucza 3), T. Styczeń (red.), Lublin 1998; Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Watykan 1986; Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich; Sakrament*. O Jana Pawła II teologii ciała (Jan Paweł II naucza 4), T. Styczeń (red.), Lublin 1998; G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie. Jak okazywać miłość, by Twój partner czuł się kochany*. Warszawa 2003; U. Dudziak, *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*. Częstochowa 2002; M. Dziewiecki, *Cieleśność, płciowość, seksualność*. Kielce 2000; M. Ryś, *O miłości, małżeństwie, rodzinie. Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych*. Warszawa 1998; M. Ryś, *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999; W.B. Skrzydlewski, *Etyka seksualna. Przemiany i perspektywy*. Kraków 1999; W.B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*. Kraków 1982; W.B. Skrzydlewski, *Pałace problemy seksualności*. Kraków 2003; W.B. Skrzydlewski, *Seks przedmałżeński – ma sens czy nie?* Kraków 1999; W.B. Skrzydlewski, *Seks, wolność i miłość*. Kraków 2001 i inne.

38 Papieaska Rada ds. Rodziny. *Rodzina a ludzka prokreacja*. Watykan 13 maja 2006. Warszawa 2008.

39 Konferencja Episkopatu Polski. *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*. Łomża 19 czerwca 2009. Tarnów 2009.